

Protokół nr 23/VII/2016

**posiedzenia Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 4 lipca 2016 r.**

I. Obecność na posiedzeniu:

członkowie Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej RM

stan - 11

obecnych – 11

Listy obecności radnych oraz gości stanowią **załączniki nr 1 i nr 2** do protokołu.

Zaproszenia dla radnych oraz gości stanowią **załączniki nr 3 i nr 4** do protokołu.

II. Proponowany porządek obrad:

1. Przyjęcie protokołu z 22. posiedzenia Komisji.
2. Informacja na temat przygotowań organizatorów i Miasta Łodzi do Światowych Dni Młodzieży.
3. Informacja Wydziału ds. Zarządzania Projektami na temat aplikacji Miasta Łodzi i przygotowań do organizacji EXPO 2022.
4. Informacja na temat przebiegu tegorocznej edycji i planów na przyszłość Festiwalu Łódź Czterech Kultur.
5. Sprawy różne i wniesione.

III. Przebieg posiedzenia.

Po stwierdzeniu kworum, na podstawie podpisów złożonych na liście obecności **przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak** otworzyła posiedzenie. Przewodnicząca przypomniała, że porządek posiedzenia został przekazany radnym w zaproszeniach na posiedzenie drogą elektroniczną.

Zapytała, czy są jakieś uwagi do zaproponowanego porządku obrad Komisji.

Przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak zaproponowała, aby w związku z prośbą Wydziału ds. Zarządzania Projektami, punkt 3 porządku obrad przenieść do punktu 2 i tym samym odpowiednio punkt 2 stałby się punktem 3.

Zapytała, czy są jakieś uwagi do zmienionego porządku obrad Komisji.

W związku z brakiem uwag **przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak** przeszła do głosowania zmienionego porządku obrad.

Komisja w głosowaniu: przy 7 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” przyjęła zmieniony porządek obrad.

Zmieniony porządek obrad:

1. Przyjęcie protokołu z 22. posiedzenia Komisji.
2. Informacja Wydziału ds. Zarządzania Projektami na temat aplikacji Miasta Łodzi i przygotowań do organizacji EXPO 2022.
3. Informacja na temat przygotowań organizatorów i Miasta Łodzi do Światowych Dni Młodzieży.
4. Informacja na temat przebiegu tegorocznej edycji i planów na przyszłość Festiwalu Łódź Czterech Kultur.
5. Sprawy różne i wniesione.

Wobec powyższego **przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak** przeszła do realizacji zmienionego porządku obrad.

Ad. 1. Przyjęcie protokołu z 22. posiedzenia Komisji.

Przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak zapytała, czy do protokołu z 22. posiedzenia Komisji są jakieś uwagi.

W związku z brakiem uwag, przewodnicząca Komisji przeszła do głosowania nad przyjęciem protokołu z 22. posiedzenia Komisji.

W głosowaniu: przy 7 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” Komisja przyjęła protokół z 22. posiedzenia.

Ad. 2. Informacja Wydziału ds. Zarządzania Projektami na temat aplikacji Miasta Łodzi i przygotowań do organizacji EXPO 2022.

Dyrektor Wydziału ds. Zarządzania Projektami p. Marek Trznadel: 14 czerwca miało miejsce złożenie oficjalnej kandydatury Polski i Łodzi jako organizatora EXPO 2022. Na stronie Międzynarodowego Biura Wystaw pojawił się już licznik, z którego wynika, że na razie tylko Łódź zgłosiła kandydaturę i dla zgłoszenia innych kandydatur zostało od chwili obecnej 164 dni. Czas jest na to do 15 grudnia. Zgromadzenie generalne BIE odbędzie się w dniach 22-23 listopada br. i na nim nastąpi kolejna prezentacja naszej kandydatury. Prezentacja będzie skojarzona z oficjalnym wydarzeniem promocyjnym. Następnym krokiem jest złożenie pełnej dokumentacji do Biura Wystaw Międzynarodowych i mamy czas na to do połowy grudnia. Dokumentacja jest w trakcie uzgodnień pomiędzy Miastem a rządem i te uzgodnienia dotyczą szeregu kwestii istotnych dla budowy studium wykonalności, ale jest już jakby w fazie finalnych uzgodnień. Następnym krokiem będzie przetłumaczenie materiału i jego złożenie. Sama aplikacja w wersji roboczej na chwilę obecną liczy 468 stron. Następnie przewidziana jest wizyta weryfikacyjna ze strony przedstawicieli Biura Wystaw Międzynarodowych w Polsce, która planowana jest na wiosnę 2017 roku. Wizyta ta ma na

celu potwierdzenie zdolności kraju/miasta do realizacji, a także przegląd poparcia społecznego różnych warstw społecznych, różnych sił politycznych dla tego wydarzenia. Ważnym elementem dla nas będzie również wystawa EXPO 2017 w Astanie w Kazachstanie i będzie to dla kraju i miasta bardzo duża promocja. Kolejnym elementem to jest listopad-grudzień 2017, czyli głosowanie nad wyborem organizatora EXPO 2022. Tak wygląda w skrócie kalendarz na półtora roku, te kamienie milowe, które mają nas doprowadzić do organizacji tego wydarzenia w Łodzi. Kolejnym elementem są działania promocyjne, które podejmujemy. W chwili obecnej wdramy to, co było opisane w Strategii promocji i kontynuujemy dotychczasowe działania. Uruchamiamy kilka postępowań na realizatorów działań przewidzianych w tej Strategii promocji. Natomiast szczegółowy harmonogram operacyjny dla tych działań, będzie jednym z tematów najbliższego komitetu sterującego EXPO, które było planowane wstępnie na dzisiaj, ale zostało przesunięte i prawdopodobnie odbędzie się w przyszłym tygodniu w Warszawie.

Podinspektor w Zespole ds. Expo w Wydziale ds. Zarządzania Projektami p. Maciej Adamczyk: na początek Paryż, czyli trzy bardzo istotne i ważne wydarzenia dla Łodzi i Polski w ramach jednego wyjazdu. 14 czerwca to data spotkania w Międzynarodowym Biurze Wystaw, czyli w BIE. W spotkaniu uczestniczyła Pani Prezydent Hanna Zdanowska i Pan Prezydent Wojciech Rosicki, dyrektor Wydziału Promocji, Handlu i Inwestycji w Paryżu p. Katarzyna Kuza - również delegat RP przy Międzynarodowym Biurze Wystaw. Było to spotkanie razem z szefostwem BIE i dotyczyło przede wszystkim kwestii technicznych złożenia listu, jakie powinny być kolejne kroki. Wówczas też po raz pierwszy złożono samą informację, że ten list będzie oficjalnie składany 15 czerwca. Dzień 15 czerwca, czyli data najważniejsza w ostatniej historii całego projektu EXPO 2022 Łódź Polska, czyli dzień zgromadzenia ogólnego Międzynarodowego Biura Wystaw w Paryżu. Był to dzień, w którym Premier p. Piotr Gliński złożył w imieniu rządu RP list notyfikujący chęć organizacji wystawy International EXPO 2022 w Łodzi, w Polsce.

Podinspektor w Zespole ds. Expo w Wydziale ds. Zarządzania Projektami p. Maciej Adamczyk przedstawił prezentację obrazującą jak wyglądało wydarzenie 15 czerwca.

Prezentacja stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Podinspektor w Zespole ds. Expo w Wydziale ds. Zarządzania Projektami p. Maciej Adamczyk: Wydarzenie to było bardzo ważne dla Polski i dla Łodzi i w ogóle dla samego projektu. Zgromadzenie generalne Międzynarodowego Biura Wystaw odbywa się dwa razy do roku, pierwsze w okolicy czerwca i drugie w okolicy listopada-grudnia. Najczęściej odbywa się w salach plenarnych OCD w Paryżu. W tych zgromadzeniach biorą udział delegaci, przedstawiciele poszczególnych państw członowych BIE. Oznacza to, że to jest nie tylko informacja na temat projektu, nie tylko oficjalne złożenie kandydatury, ale także możliwość rozmowy, dyskusji z osobami, które wiedzą najwięcej na temat EXPO i z którymi można najszybciej i najefektywniej rozmawiać na temat ewentualnego poparcia międzynarodowego. Był bardzo szeroki skład delegacji, jeśli chodzi o funkcje. W zgromadzeniu udział wzięli min. Pan Premier Piotr Gliński, Pani Prezydent Hanna Zdanowska, ambasador Polski w Paryżu, Wicemarszałek województwa łódzkiego Pani Jolanta Zięba – Gzik, sekretarz generalny BIE p. Vincente Los Carteles oraz Wojewoda Łódzki p. Zbigniew Rau. Jak widać przedstawiciele wszystkich szczebli, i samorządowych i centralnych byli obecni i popierali kandydaturę Polski i Łodzi do organizacji wystawy. Trzecie wydarzenie podczas tej wizyty to Dzień polski w Ambasadzie Polski w Paryżu.

Wydarzenie obyło się 16 czerwca i co jest istotne było skierowane w dużej mierze do osób o randze dyplomatycznej. Tutaj w związku z tym, że Łódź stała się już oficjalnie kandydatem do organizacji wystawy International EXPO była możliwość informowania i promowania, nawet nie tyle o tym, że zamierzamy się ubiegać o organizację EXPO, ale już bezpośredniego informowania o tym, że jesteśmy kandydatem. Nasza obecność to kilka narzędzi. Po pierwsze to oczywiście plakaty dotyczące rewitalizacji Polski i Łodzi. Dodatkowo kolejne narzędzie promujące Łódź dotyczące tak rewitalizacji jak i działań, które się odbywają. Trzecia rzecz to prezentacja na temat Polski i Łodzi, w związku z naszą kandydaturą. Jeśli chodzi o EXPO 2017 w Astanie, to jest to najbliższe International EXPO. Bardzo istotne jest to, żeby zarówno Polska jak i Łódź były obecne podczas tego wydarzenia. W związku z tym, że ten proces ubiegania się o pozyskanie praw do organizacji wystawy nabiera jeszcze większego tempa niż do tej pory, to ta obecność w Astanie jest uzasadniona. Sama wystawa International EXPO odbywać się będzie przez trzy miesiące. Rozpoczęcie jest 10 czerwca, zakończenie około 9-10 września. Bardzo ważne jest to, że zaraz przed zakończeniem, czyli 7-8 września jest planowany Dzień Polski. Istotne jest także to, że Polska będzie miała swój pawilon i w ramach tego pawilonu będzie prezentowana zarówno Polska, rewitalizacja jak i też Miasto Łódź. Jeśli chodzi o szczegóły, jak ten pawilon będzie wyglądać w środku, to aktualnie jest to przedmiotem konsultacji zarówno z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości, z Ministerstwem Rozwoju jak i z innymi ministerstwami, agencjami, które są zainteresowane tym, żeby w Astanie wypaść dobrze i żeby pokazać zarówno Polskę, Łódź jak i temat rewitalizacji oraz kandydaturę Polski i Łodzi do organizacji EXPO 2022.

Przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak otworzyła fazę pytań.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: kto będzie odpowiadał za przygotowanie Dnia Polskiego?

Podinspektor w Zespole ds. Expo w Wydziale ds. Zarządzania Projektami p. Maciej Adamczyk: główną rolę przy przygotowaniu Dnia Polskiego odgrywa operator. Główną rolę ma po pierwsze Ministerstwo Rozwoju, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, która zajmuje się tematem EXPO. Nie można zapominać również o tym, że nasza obecność także jest istotna. Chcielibyśmy wplatać w scenariusz Dnia Polskiego informacje, cechy, promocję kandydatury Polski i Łodzi do organizacji wystawy International EXPO.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: rozumiem, że tutaj UMŁ będzie miał swój udział?

Podinspektor w Zespole ds. Expo w Wydziale ds. Zarządzania Projektami p. Maciej Adamczyk: tak, oczywiście. Projekt jest ogólnopolski, więc nie tylko UMŁ, ale również wszystkie inne organizacje, jednostki, które są tym zainteresowane będą mogły wyrazić swoją opinię w tej sprawie.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: skąd będą pochodzić środki na przygotowanie pawilonu?

Dyrektor Wydziału ds. Zarządzania Projektami p. Marek Trznadel: środki będą pochodzić z budżetu miasta i budżetu państwa.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: czy wiemy już, w jakiej wysokości UMŁ będzie miał swój wkład finansowy?

Dyrektor Wydziału ds. Zarządzania Projektami p. Marek Trznadel: jeszcze nie posiadamy takiej informacji.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: jaki jest teraz harmonogram działań do grudnia, jeśli chodzi o UMŁ, gdzie mija ostateczny termin na składanie wniosków? Co teraz UMŁ będzie przygotowywał?

Dyrektor Wydziału ds. Zarządzania Projektami p. Marek Trznadel: na chwilę obecną będą wdrożone postępowania na realizację programów włączania biznesu oraz społeczności lokalnej w program EXPO. Chodzi o te postępowania, które do 15 czerwca były w trakcie opracowywania. Teraz lada chwila zostaną wybrani wykonawcy zarówno włączania społeczności jak i włączania biznesu. Po za tym będzie prowadzona intensywna promocja na arenie międzynarodowej wspólnie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Szczegóły organizacyjne będą ustalane na najbliższym Komitecie Sterującym, który odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Ad. 3. Informacja na temat przygotowań organizatorów i Miasta Łodzi do Świątowych Dni Młodzieży.

Informację przestawił **dyrektor Biura Informacji i Komunikacji Społecznej p. Mariusz Goss:** Miasto Łódź nie jest organizatorem samych Świątowych Dni Młodzieży, natomiast jest gospodarzem miejsca, w którym trzeba pielgrzymom zapewnić czystość, porządek, miejsca do spania. Miasto udostępniło dla pielgrzymów 1400 miejsc w łódzkich szkołach, w bursach. Poprzez Wydział Gospodarki Komunalnej zapewniliśmy także dodatkowe kontenery, które w miejscach gdzie będą się zbierać pielgrzymi zapewnią czystość. Poprzez Biuro Promocji przygotowaliśmy specjalne piny, także specjalny przewodnik, który będzie na tyle uniwersalny, że jeśli nie rozdamy go przy okazji ŚDM to będzie to nasz atut na przyszłość w innych działaniach promocyjnych. Przygotowaliśmy również miejsca, gdzie pielgrzymi będą się zbierać tj. Hala MOSiR, Atlas Arena. Poprzez Wydział Kultury zapewniliśmy nawet krzesła. Mieliśmy także swój wkład w zapewnienie karetek dla pielgrzymów, darmowe przejazdy komunikacją miejską oraz zapewnienie miejsca dla Biura festiwalowego Paradise in the City w byłej szkole nr 46.

Gł. specjalista w Wydziale Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marek Białkowski: na każdy dzień zarezerwowane są karetki ze Szpitala im. Barlickiego, ze Szpitala im. WAM i ze strony Wojewody Łódzkiego. Wspieramy również organizatorów w aspekcie medycznym poprzez wsparcie ze strony jednostek OSP – grupy ratownictwa specjalistycznego i OSP – Retkinia, gdzie wyspecjalizowani druhowie będą czynnie wspierać sprzętowo i własną wiedzą. W szerszym aspekcie bezpieczeństwa organizatorzy byli już wcześniej w kontaktach z właściwymi służbami. W dniu jutrzejszym odbędzie się posiedzenie Zespołu Zarządzania Kryzysowego z udziałem organizatorów oraz wszystkich służb, które współdziałają w zabezpieczeniu tego zamierzenia. Te spotkania w mniejszym i w większym zakresie już wcześniej trwały. Ze szczebla Wojewody również jest koordynacja w tym zakresie.

Dyrektor MOSiR w Łodzi p. Eryk Rawicki: tereny MOSiR – u są sercem, gdzie ta impreza się odbędzie. Na terenie MOSiR- u – starej hali będą odbywały się zawody sportowe i na Bombonierce zgromadzenia duchowe. Natomiast w to przedsięwzięcie włączone są także

obie hale EXPO. Organizatorzy planują w starej hali na płycie organizować zawody sportowe. Ze względów bezpieczeństwa pożarowego, w tym obiekcie jednorazowo będzie mogło przebywać około 1 000 osób. Bombonierka została przez Straż Pożarną dopuszczona do użytkowania pod warunkiem, że nie będzie się tam znajdowało więcej niż 500 osób. Na terenie MOSiR - u na placu pomiędzy halą a ulicą Stefanowskiego będą rozlokowane kuchnie polowe. Na tym terenie będą prowadzone także animacje. Niewiadomo jednak, jakie, ponieważ organizatorzy cały czas nie mają do końca określonej koncepcji jak to będzie wyglądało. Natomiast wzdłuż ulicy Skorupki będą stały przenośne toalety oraz pomieszczenia do mycia. Jesteśmy przygotowani. Od tygodnia w Bombonierce trwają prace, jesteśmy jeszcze przed zakupem sprzętu sportowego, który ma zapewnić wypełnienie wolnego czasu i sportowe zachowania wszystkich użytkowników. Przypominam, że to zgromadzenie odbędzie się od 19 -25 lipca. Potem pielgrzymi jadą do Krakowa.

P.o. kierownika Oddziału Promocji Miasta w Biurze Promocji p. Bogna Witkowska: nasze Biuro zajęło się wyprodukowaniem specjalnie dedykowanych materiałów promocyjnych. Są to duże batony z wizerunkiem Św. Faustyny Kowalskiej i mniejsze z logo Miasta. Ponadto opaski silikonowe w czterech kolorach. Współpracujemy także przy realizacji katalogu, gdzie będzie kompendium wiedzy o mieście. Merytorycznie Biuro Informacji i Komunikacji Społecznej współpracuje z wykonawcą tego katalogu. Ten katalog ukaże się około 10-12 lipca. Do końca tego tygodnia do Miasta zostaną dostarczone mapki, które będą dołączane do tego katalogu. Ponadto Biuro będzie zlecać realizację materiału do emisji. To będą reportaże, transmisje, retransmisje z tego, co się będzie działo w trakcie pobytu pielgrzymów w Łodzi na terenie Atlas Areny.

Przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak: rozumiem, że część noclegów zagwarantowana jest w naszych placówkach miejskich. Czy przedstawiciel Wydziału Edukacji jest na sali?

Podinspektor w Oddziale Analiz i Serwisu Internetowego w Biurze Informacji i Komunikacji Społecznej p. Tomasz Walczak: Wydział Edukacji zagwarantował trzynaście placówek, w których będzie nocować łącznie 1249 pielgrzymów. Jest to 10 szkół, dwie bursy i jedno schronisko. Szkoły zostały i będą dostosowane na potrzeby przyjęcia pielgrzymów. Umowy pomiędzy organizatorem Wspólnotą Chemin Neuf są sukcesywnie podpisywane.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: Wydział czeka tylko na identyfikatory, tak by przekazać je do instytucji kultury, po to, żeby goście mogli nieodpłatnie korzystać z możliwości odwiedzenia łódzkich instytucji kultury.

Dyrektor Organizacyjny ŚDM w Archidiecezji Łódzkiej ks. Marcin Jarzenkowski: rzeczywiście trzy podmioty są organizatorami ŚDM: Archidiecezja Łódzka, Wspólnota Chemin Neuf oraz Ojcowie Jezuici. Posiadam informację z Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, która drukuje identyfikatory, iż w tym tygodniu, najprawdopodobniej do piątku, te identyfikatory będą, więc wzory tych identyfikatorów zostaną przekazane do wszystkich placówek. Rzeczywiście w Łodzi spodziewamy się łącznie z tych trzech wspólnot do 10 000 pielgrzymów z zagranicy plus młodzież polska. Jeśli chodzi o Archidiecezję to wszystkie noclegi zapewniamy w rodzinach, tylko Wspólnota Chemin Neuf korzysta z noclegów w placówkach oświatowych. Podczas pobytu młodzieży w Łodzi planujemy dwa duże wydarzenia. W dniu 22 lipca odbędzie się Droga Krzyżowa Szlakiem

Miłosierdzia z dawnego Parku Wenecja do Katedry. W dniu 23 lipca odbędzie się msza postłania, piknik z koncertem w łódzkiej Atlas Arenie. Obydwa wydarzenia będą transmitowane przez Telewizję Polską Oddział w Łodzi jak i przez lokalne radia oraz przez nasze biuro prasowe.

Ojciec Jezuita Jacek Olczyk: program duszpasterski związany ze ŚDM nazywa się MAGIS 2016, czyli „więcej, bardziej, pełniej”. W dniach 15-17 lipca na osiedlu akademickim na Lumumbowie i stadionie AZS będziemy gościć około 1600 ludzi z 50 krajów świata plus kilkuset wolontariuszy. W tamtym miejscu odbędą się różnego rodzaju spotkania. W tym miejscu chciałbym podziękować za współpracę z Miastem, z Biurem Promocji, z Biurem Informacji i Komunikacji Społecznej, z Wydziałem Zarządzania Kryzysowego, z Policją, z ABW, Strażą Pożarną, Strażą Miejską. Podziękowania kieruję także do ZDiT, MPK, Wydziału Gospodarki Komunalnej. Jestem pewien, że ludzie, którzy tutaj przyjadą będą mieli dobre doświadczenie bycia w Łodzi, będą zadowoleni z tego, że zostali tutaj dobrze przyjęci. Myślę, że jest to najlepsza promocja dla Miasta. W imieniu organizatorów jeszcze raz dziękuję za wszelką pomoc.

Przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak otworzyła fazę pytań.

Radny p. Władysław Skwarka: jakiej narodowości będą pielgrzymi?

Dyrektor Organizacyjny ŚDM w Archidiecezji Łódzkiej ks. Marcin Jarzenkowski: największe grupy, jeśli chodzi o liczebność to Hiszpania, Francja, Włochy, Słowenia, Węgry, Niemcy, Kanada, Stany Zjednoczone. Będą również mniejsze grupy z np. Burkina Faso, Filipin.

Ojciec Jezuita Jacek Olczyk: największe grupy ponad 100 osobowe pochodzą z Hiszpanii, Ameryki Południowej, Stanów Zjednoczonych, Francji. Z pozostałych krajów Europy np. 5 osób z Szwajcarii, około 70 osób ze Słowacji, Czech. Przyjadą również pielgrzymi z Azji, łącznie około 400 osób. Podsumowując w Łodzi będą przebywać pielgrzymi z 50 krajów świata.

Radny p. Władysław Skwarka: czy wolontariusze są tak podzieleni, że językowo są dopasowani do tych grup, które przyjadą?

Dyrektor Organizacyjny ŚDM w Archidiecezji Łódzkiej ks. Marcin Jarzenkowski: posiadamy sztab wolontariuszy, którzy posługują się różnymi językami. Najbardziej urzędowym językiem będzie język angielski, ale również inne języki będą brane pod uwagę. Tak samo, jeśli chodzi o tłumaczenia różnego rodzaju tekstów, czy uroczystości będzie to tłumaczenie symultaniczne.

Radny p. Władysław Skwarka: słyszałem, że do Łodzi przyjedzie około 12 000 pielgrzymów. Rozumiem, że część z nich około 11 000 będzie spała u łódzkich rodzin?

Podinspektor w Oddziale Analiz i Serwisu Internetowego w Biurze Informacji i Komunikacji Społecznej p. Tomasz Walczak: łącznie do Łodzi ma przybyć około 10 000 pielgrzymów. Miasto zapewniło 1200 miejsc w szkołach, dlatego, że takie było zapotrzebowanie organizatora – Wspólnoty Chemin Neuf, która przywiezie do Łodzi najwięcej pielgrzymów, bo około 6 000. Pozostała część z tych pielgrzymów będzie spała po rodzinach, parafiach. Wiem też, że Wspólnota jest po rozmowach z Uniwersytetem Łódzkim i część osób będzie nocowała na osiedlu studenckim Lumumbowo.

Radny p. Władysław Skwarka: czy wolontariusze są spoza Łodzi?

Podinspektor w Oddziale Analiz i Serwisu Internetowego w Biurze Informacji i Komunikacji Społecznej p. Tomasz Walczak: 49 wolontariuszy śpi w schronisku szkolnym na Zamenhoffa. Są to ludzie spoza Łodzi, którzy pomagają przy organizacji samego wydarzenia. Są to wolontariusze Wspólnoty Chemin Neuf.

Radny p. Władysław Skwarka: słyszałem, że w parafiach mają przebywać różne grupy pielgrzymów. Czy ilość osób zależy np. od przedsiębiorczości proboszcza, od wielkości parafii?

Dyrektor Organizacyjny ŚDM w Archidiecezji Łódzkiej ks. Marcin Jarzenkowski: rzeczywiście czynnikiem warunkującym, ile osób przyjedzie do danej parafii był czynnik, ile rodzin zgłosiło się do danej parafii, która chciałaby przyjąć młodzież zagraniczną.

Radny p. Władysław Skwarka: rozumiem, że nie będzie tak, że ktoś będzie spał pod gołym niebem.

Dyrektor Organizacyjny ŚDM w Archidiecezji Łódzkiej ks. Marcin Jarzenkowski: nie ma takiej możliwości, dla wszystkich mamy noclegi.

Radny p. Władysław Skwarka: przeraziłem się, jak Pan Dyrektor MOSiR powiedział, że będzie stawiał umywalki przed halą. Myślę, że zawsze jest potrzeba utrzymania higieny. Pomyślałem, że jakieś zgrupowanie będzie spało w namiotach przed halą.

Dyrektor Organizacyjny ŚDM w Archidiecezji Łódzkiej ks. Marcin Jarzenkowski: nie ma takiej możliwości.

Dyrektor MOSiR w Łodzi p. Eryk Rawicki: tytułem wyjaśnienia, te węzły higieniczne będą stały tam dla tego, bo pielgrzymi koło MOSiR będą jedli posiłki i stąd taka potrzeba.

Radna p. Joanna Budzińska: jaki koszt ponosi Archidiecezja Łódzka jako organizator tego wydarzenia?

Dyrektor Organizacyjny ŚDM w Archidiecezji Łódzkiej ks. Marcin Jarzenkowski: na obecną chwilę trudno oszacować ostateczny koszt, ale wliczając całą organizację, wyżywienie, wszystkie potrzebne nagłośnienia do infrastruktury, kabiny do tłumaczeń symultanicznych itd., myślę, że to będzie koszt mający wiele zer.

Radna p. Joanna Budzińska: czy coś jeszcze?

Dyrektor Organizacyjny ŚDM w Archidiecezji Łódzkiej ks. Marcin Jarzenkowski: oprócz tych rzeczy, o których mówił Dyrektor Goss wszystko leży po naszej stronie. Największy koszt stanowi wyżywienie, zapewnienie miejsc noclegowych, przygotowanie parafii do przyjęcia bardzo dużej ilości osób, nagłośnienia, tłumaczenia, wydawanie publikacji z programem, identyfikatory itd.

Przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak: chciałabym się dowiedzieć, ile dokładnie będzie wyprodukowanych informatorów, mapek. Szkoda, że dzisiaj już nie widzimy gotowego dzieła i dlaczego? Czy Państwo jesteście pewni, że na 14 lipca te rzeczy zostaną dostarczone do osób, do których powinny dotrzeć?

Dyrektor Biura Informacji i Komunikacji Społecznej p. Mariusz Goss: będzie wszystkiego po 10 000. Nasza pewność bierze się stąd, że mamy umowę z drukarnią, która ma to nam dostarczyć 11 lipca.

Przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak: w jaki sposób będą dystrybuowane mapki i informatory?

Dyrektor Biura Informacji i Komunikacji Społecznej p. Mariusz Goss: mapka i informator będą wydawane wraz z identyfikatorem.

Przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak: jak Miasto, czyli Biuro Promocji, CIT jest przygotowane na ten dodatkowy napływ ludzi, ale przy okazji dodatkowy napływ polskiej młodzieży, która nie zarejestrowała się na ŚDM? W jaki sposób będziecie Państwo tutaj dostępni, żeby udzielać informacji?

P.o. kierownika Oddziału Promocji Miasta w Biurze Promocji p. Bogna Witkowska: z tego co wiem, to CIT nie przewiduje żadnych dodatkowych godzin otwarcia, ponieważ w sezonie letnim funkcjonuje do godziny 19, także w weekendy od godziny 10 do 15. Zapytam CIT, czy w te weekendy CIT będzie wydłużał godziny pracy.

Dyrektor Biura Informacji i Komunikacji Społecznej p. Mariusz Goss: w związku z tym, że organizatorzy są dobrze przygotowani do przyjęcia swoich pielgrzymów, ustalimy z nimi, czy będą jakieś dodatkowe potrzeby i coś z tym zrobimy.

Przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak: chciałabym zapytać o czystość na terenie całego miasta. Wiadomo, że to zwiększona liczba turystów plus pielgrzymi, to nam generuje dodatkowe nieczystości. Czy Miasto na ten element jest przygotowane, czy pomyślano o zabezpieczeniu z tej strony?

Dyrektor Biura Informacji i Komunikacji Społecznej p. Mariusz Goss: Wydział Gospodarki Komunalnej wie o tym. Jeżeli będzie taka potrzeba zostanie podstawiona odpowiednia ilość kontenerów.

Dyrektor Biura Informacji i Komunikacji Społecznej p. Mariusz Goss: proszę patrzeć na to językiem korzyści. Do Łodzi przyjedzie 10 000 ludzi i niech każdy wyda 100 euro w ciągu tych dni. Te pieniądze dotrą do łódzkich przedsiębiorców, restauratorów itd.

Przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak: my liczymy nie tylko na te 100 euro, ale również na to, że ci goście zobaczą nasze Miasto i będą chcieli na pewno jeszcze nie raz tutaj wrócić i zobaczyć to, czego nie zdążyli zobaczyć podczas tak krótkiego pobytu w naszym Mieście.

Radny p. Władysław Skwarka: interesowałem się grupami z Izraela, które odwiedzają Łódź. Oni nie zostawią w Łodzi żadnego euro, dlatego, że przyjeżdżają z własnym jedzeniem, śpią u siebie i w ogóle nie ma żadnego pożytku handlowego z takiej turystyki. Mam nadzieję, że pielgrzymi z całej Europy i świata będą się bardzo dobrze bawić w Łodzi i myślę, że będzie to z korzyścią dla nas.

Dyrektor Biura Informacji i Komunikacji Społecznej p. Mariusz Goss: myślę, że Pan Radny wymienił bardzo specyficzną grupę turystów, ci nasi będą trochę inni.

Ad. 4. Informacja na temat przebiegu tegorocznej edycji i planów na przyszłość Festiwalu Łódź Czterech Kultur.

Głos zabrał **Dyrektor Festiwalu Łódź Czterech Kultur p. Zbigniew Brzoza** mówiąc: Festiwal odbył się w dniach 20-24 maja a potem 29 maja – 5 czerwca. Łącznie wydarzenia

festiwalowe obejrzało około 14-15 tysięcy widzów plus 4 tysiące osób oglądało transmisję na żywo ze spektaklu Leszka Mondzika w Internecie, 5 tysięcy widzów wchodziło na stronę Akademii Filmowej Rossmana. Na Festiwalu odbyły się 44 wydarzenia. W wydarzeniach brało udział 185 artystów, w tym 32 zagranicznych. Jeśli chodzi o frekwencję, to ta była dość typowa, jak na ostatnie cztery lata. Przy okazji pierwszej edycji Festiwalu była frekwencja około 20 tysięcy. W drugiej edycji wyniosła 12 tysięcy, w trzeciej wyniosła około 17 tysięcy. Średnio jest to około 15 tysięcy widzów na edycję. Przypomnę, że w tym roku dotacja miejska dla festiwalu była najniższa w historii – 700 tys. zł. W pierwszej edycji to 1 mln zł, w drugiej edycji to było 800 tys. zł, w dwóch ostatnich po 700 tys. zł. Mnie się udało pozyskać łącznie w ciągu tych czterech edycji 2 mln 550 tys. zł. To są środki pozyskane albo bezpośrednio z Ministerstwa Kultury albo od sponsorów. Bardzo duża część tych środków stanowi koszty współorganizatorów, czyli takie, które nie przechodziły bezpośrednio przez budżet festiwalu, ale stanowiły dużą część środków. W tym roku taka pozycja to są środki, które pozyskaliśmy m. in. od Manufaktury i Firn Eu. Chciałbym powiedzieć o jednej bardzo istotnej rzeczy, żeby można było zrobić ten Festiwal w takim wymiarze, stworzyć tyle imprez zwłaszcza w przestrzeni publicznej, a jednocześnie żeby robić imprezy, duża część imprez była specjalnie przygotowywana dla nas. W ciągu czterech lat powstało siedem przedstawień robionych przez wybitnych artystów robionych na łódzkich podwórkach, opowiadających w większości historię tych podwórek. Wszystkie te spektakle były rejestrowane i są w domenie publicznej w Internecie. Przygotowano sporą ilość koncertów. W pierwszej edycji Festiwalu był to koncert pt. Muzyka Litzmanstadt Getto, gdzie tematem były utwory napisane przez Żydów polskich zamkniętych w łódzkim gettcie. Dla przykładu jednym z wybitnych artystów biorących udziałów w tym koncercie był znany na całym świecie Steven Bernstein. Ten wybitny trębacz wystąpił na scenie z młodymi łódzkimi muzykami. Ten koncert okazał się promocją dla młodych łódzkich muzyków grających muzykę jazzową. W ciągu tych kilku lat powstawały, a w tym roku powstały dwa warsztaty dla młodzieży ze środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym albo wykluczonych społecznie. Pierwszym projektem była Akademia Filmowa Rossmana, gdzie powstał szczególnie dokument opowiadający historię współczesnej Łodzi z punktu widzenia tych dzieci, które były realizatorami filmów i przewodnikami po swoim świecie. Drugim projektem było atelier fotograficzne, gdzie dzieci z rejonu ulicy Wschodniej robiły zdjęcia m.in. wydarzeń festiwalowych. Przede wszystkim te projekty nie mają celu edukacyjnego. Ich celem jest wzmocnienie poczucia wartości tych dzieci, które często pochodzą z rodzin bezrobotnych. Cechą Festiwalu przez te cztery lata była próba robienia rzeczy trwałych tzn. nie takich, o których po kilku miesiącach przestaje ktokolwiek pamiętać. Tegoroczny Festiwal w dużej mierze jest kontynuacją tego, co robiliśmy do tej pory. W każdej edycji występowali inni artyści, ale to są podobne projekty. Od samego początku założenie tego Festiwalu jest takie, że to jest festiwal artystyczno społeczny oparty na łódzkiej tożsamości. To, co jest najważniejsze, to że większość wydarzeń jest albo bezpośrednio wiąże się z historią czy współczesnością Łodzi albo, jeśli nie to, to one są prezentowane w pewnym kontekście łódzkim i kontekście, który też ma swój wymiar w tytule wydarzenia.

Plan i harmonogram promocji Festiwalu Łódź Czterech Kultur stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Kontynuując **z-ca Dyrektora Festiwalu Łódź Czterech Kultur p. Dariusz Dużyński**: w tej chwili czekamy na wyniki raportu medialnego, mającego przybliżyć nam tegoroczny

ekwiwalent reklamowy. Spodziewamy się, że ze względu na zaangażowane środki na promocję tegorocznej edycji, będzie on oscylował w granicach podobnych jak w roku ubiegłym, tzn. około 1 mln zł. Ponieważ sami zainwestowaliśmy ponad 100 tys. zł w promocję z budżetu opiewającego na kwotę 700 tys. zł, jeśli chodzi o miejską dotację plus pozyskane środki, udało nam się zrealizować szereg działań. Przede wszystkim w porozumieniu z prasą lokalną mieliśmy artykuły sponsorowane w *Expresie Ilustrowanym*, *Naszym Mieście*, *Dzienniku Łódzkim*. Dwukrotnie wydaliśmy dodatek partnerski we współpracy z *Gazetą Wyborczą* w ramach dodatku „Co jest grane”. Jednocześnie sam ten dodatek wydrukowaliśmy w nakładzie tysiąca egzemplarzy, które również były dystrybuowane i kolportowane przez sam Festiwal, a tak naprawdę przez wolontariuszy, którzy wiernie przez cztery edycje są z nami i pomagają nam w organizacji Festiwalu. Jednocześnie we współpracy z *Krytyką Polityczną*, z którą realizowaliśmy wspólne działania udało nam się wydać w tym roku wspólnie czerwcowe wydanie gazety *Łodzianka*, które było dedykowane rocznicy Powstania Łódzkiego, które było tematem przewodnim poprzedniej edycji Festiwalu. Poza prasą bardzo dużo działań było skupionych wokół promocji audiowizualnej. Zrealizowaliśmy cztery wersje spotów promujących Festiwal, które były emitowane w ramach kampanii w TVP Łódź oraz w Telewizji TOYA. Ich publikacja miała także miejsce w serwisach społecznościowych tj. Facebook czy You Tube, a także były emitowane w pojazdach MPK, na telebimie w Atlas Arenie. Ten sam spot był emitowany przez niespełna trzy tygodnie w okresie poprzedzającym Festiwal i w jego trakcie na telebimie na rynku Manufaktury. Również dzięki współpracy z Manufakturą, która była współorganizatorem tegorocznego Festiwalu, w tym samym okresie emitowane były także spoty na ekranach LED na terenie Manufaktury. Poza tym na terenie Manufaktury kilkadziesiąt razy dziennie można było usłyszeć spot radiowy promujący Festiwal emitowany w radiowęźle. Tutaj warto zaznaczyć, że ten sam spot był emitowany w ramach kampanii realizowanej przez Radio Łódź. Sam spot telewizyjny zarejestrował ponad 250 tysięcy odsłon w serwisach *Gazety Wyborczej*. Reklama outdoorowa skupiła się wokół 20 bilbordów eksponowanych na terenie Miasta, z czego osiem było wykupionych dzięki kampanii zleconej firmie AMS, zaś dwanaście dzięki zaangażowaniu powierzchni reklamowych, którymi dysponuje nasz współorganizator, czyli Manufaktura. Obok bilbordów mieliśmy przeszło pięćdziesiąt citylightów, z czego połowa stanowiła przestrzeń użyczone dzięki UMŁ, piętnaście citylightów mogliśmy powiesić dzięki Manufakturze, natomiast kolejnych dziesięć, dzięki MPK, które nas w tym zakresie wsparło, podobnie jak z ekspozycją stu plakatów w tramwajach i autobusach. Reklamę można było zobaczyć na wyświetlaczach biletomatów. Dopełnieniem reklamy w przestrzeni publicznej było oznaczenie miejsc festiwalowych wydarzeń metrowymi nalepami, które można było zobaczyć w wybranych miejscach. Ponadto rozdystrybuowaliśmy blisko 60 tysięcy ulotek, rozwiesiliśmy 250 plakatów, zaś naszych festiwalowych gości, wolontariuszy i uczestników ubraliśmy w 700 koszulek, które, tak jak w latach poprzednich ufundowała firma Monnari, będąca nieprzerwanie na przestrzeni czterech lat partnerem Festiwalu. Warto też dodać, że rok rocznie nasz profil na Facebooku, który w tej chwili polubiło ponad 800 tysięcy 300 osób, po każdej edycji na przestrzeni ostatnich trzech lat notował wzrost tego zainteresowania na poziomie pomiędzy tysiącem a 1,5 tysiąca subskrybentów. Warto wspomnieć, że wymiar promocyjny mają te trwałe wspomniane przez Pana Dyrektora elementy, które składają się na program Festiwalu. Spodziewamy się, że w tej chwili ponad 5 tysięcy widzów, zobaczyło zrealizowany w ramach

Akademii Filmowej Rossmana film „Web documentary”. Ma to wymiar trwały, pozostanie to w sieci. Liczymy na to, że będzie się cieszyło w dalszym ciągu dużym zainteresowaniem.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigulska: jeśli chodzi o przyszłość Festiwalu, z prasy dowiedzieliśmy się o tym, że Pan Dyrektor rezygnuje i czekamy w tej chwili na wersję oficjalną, papierową jak wygląda temat deklaracji, która padła za pośrednictwem mediów. Od strony czysto formalnej Pan dyrektor do końca czerwca przedstawił program merytoryczny i to się stało, natomiast do końca października powinien rozliczyć tę edycję Festiwalu. Jeżeli otrzymamy informację potwierdzającą, że Pan Dyrektor rezygnuje, to będzie zamknięty kolejny etap. Natomiast w tej sytuacji musimy rozpocząć przygotowania, czy też zastanowić się nad kolejną edycją, może trochę w innej formule, a może po prostu spróbować jakoś to uporządkować. Przyznam szczerze, że ciężko jest pracować, czy podejmować dalsze działania, kiedy tak naprawdę uzyska się taką informację za pośrednictwem mediów. To jednak nie zmienia faktu, że musimy zewrzeć szeregi i po prostu zacząć myśleć o kolejnym roku.

Przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak: czy Pan Dyrektor chciałby się odnieść do tych informacji?

Dyrektor Festiwalu Łódź Czterech Kultur p. Zbigniew Brzoza: ja jestem fizycznie, tak jak Państwo mnie zaprosiliście i przyszedłem na to spotkanie. Na spotkanie Komisji Kultury nie przyszedłem, bo nie zostałem zaproszony. Jeśli Wiceprezydent czy Pani Dyrektor mnie zaprosi to przyjdę. To jest prosta sprawa. Problem z Festiwalem i jego przyszłością jest innego rodzaju. Problem jest tego rodzaju, że jeśli rozmawiamy o przyszłości tego Festiwalu, to w ciągu czterech lat udało mi się pozyskać 2 mln 550 tys. zł w różny sposób. Trzeba było pracować dzień w dzień i szukać możliwości, żeby pozyskać takie środki. Myślę, że są wśród Państwa osoby, które wiedzą, co to jest pozyskiwanie pieniędzy w obszarze kultury, to przy 3 mln 200 tys. zł, które w ciągu tego czasu przeznaczyło na ten Festiwal Miasto, to jest znacznie więcej niż jedna trzecia środków, to jest prawie drugie tyle. Tylko teraz na przyszłość jest pytanie, czym ma być ten Festiwal. Bo jeśli ma być festiwalem wizerunkowym tego Miasta to dłużej się tak nie da, z prostego powodu. Jeśli kwota bazowa to jest 700 tys. zł to mówiąc krótko, to jest biorąc pod uwagę koszty stałe, które są na poziomie 200 tys. zł, koszty najtańszej promocji to jest około 200 tys. zł, to co zostaje na festiwal. Zostaje około 300 tys. zł. W tej chwili, jeśli chodzi o kulturę, to wydarzenia są sformatowane. W tej chwili, żeby zrobić festiwal, który ma charakter wizerunkowy i go zrobić to wymaga innego myślenia i innych środków. Pytanie jest, czy Łodzi zależy na festiwalu, który daje Miastu, który jest wyrazem tożsamości Miasta. W tej chwili jakby spojrzeć na to, co jest w Łodzi to większość wydarzeń festiwalowych to są formaty. One równie dobrze mogą się odbywać w Łodzi, jak w paru innych miejscach w Polsce i na świecie. Często lepiej pewno, gdyby się odbywały na świecie niż w Polsce, bo tutaj np. impreza komercyjna nie ma zupełnie zaplecza. Dość absurdalne jest robienie wydarzenia, które tak naprawdę nie ma żadnych szans, bo nie ma rynku. Natomiast z drugiej strony, w tym roku już było tak źle, jak ja się dowiedziałem o tym, że te środki są takie, a nie wiedziałem, że będą takie, to nagle stanęliśmy w sytuacji, że ten Festiwal był na granicy artystycznego bankructwa. Gdyby nie pomoc Ministerstwa, której nie mogłem się spodziewać w tym roku, gdyby nie wniosek, w którym udało się pewne rzeczy napiąć na granicy, gdyby nie Manufaktura, która nam bardzo pomogła, gdyby nie Rossman to ten Festiwal zbankrutowałby artystycznie. Jednocześnie postulowałbym bardzo, żeby ten Festiwal był jednak festiwalem powszechnie

dostępnym, żeby był taki, jaki się udało nam wypracować w ciągu tych czterech lat, żeby się dział w przestrzeni publicznej. Jeśli się go zamknie w teatrach i salach koncertowych to duża część z tej publiczności, która zaczęła być stałą publicznością tego wydarzenia przestanie tam przychodzić. W większości są to inteligentne emerytki. Możecie Państwo przed nimi zamknąć drzwi, nie przez to, że wprowadzicie barierę pt. koszty, tylko przez to, że wprowadzicie barierę pt. wejście w cudzą przestrzeń. Te tłumy, które były na Stawce Celińskiej w tym roku, na Under Clouds, Daferze to często byli ludzie, którzy po raz pierwszy stykali się ze sztuką wysoką od lat, bo ich po prostu na to nie stać. Teraz jest pytanie, czy kultura miejska ma być dostępna dla ludzi, których i tak stać na to, żeby zapłacić za bilet, czy ma być ta formuła festiwalu, która była wcześniej? Czy ma to budować poczucie wspólnoty, czy budować poczucie krzywdy? Mówię o tym zdecydowanie i mocno, bo mam wrażenie, że Łodzi brakuje wydarzeń tożsamościowych. Klęska jakiegoś jednego, czy drugiego festiwalu polega na tym, że te festiwale są robione dla bardzo wąskiej grupy odbiorców i to tych najlepiej sytuowanych. Łódź jest miastem bardzo podzielonym społecznie. Jeśli się nie otworzy na biedniejszych to będzie to klęska, klęska tego Miasta. Za parę lat ma być wystawa światowa dotycząca rewitalizacji. Z czym Łódź pójdzie na tę wystawę, z jakimiś wydarzeniami dla bogaczy? Dla przykładu podobna wystawa w Saragossie, która była poświęcona wodzie, ale poświęcona wodzie oczywiście w wymiarze światowych, ale w wymiarze lokalnym, Saragossy i to było wartością. Rewitalizacja jest interesująca, jeśli dotyczy doświadczenia Łodzi i kwestii społecznych.

Przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak otworzyła fazę pytań.

Radny p. Władysław Skwarka: jestem łodzianinem od czterech pokoleń. Pierwsze festiwale były przez łodzian odbierane bardzo pozytywnie, mówiło się o tym na Mieście. Ten Festiwal przeszedł bez echa. Ciekawe dlaczego? Nie wiem, kto może mi odpowiedzieć na to pytanie, ale to nie jest sam problem tylko zamknięcia się w instytucjach kultury, ale nie było niczego, co zelektryzowałoby łodzian. To jest ważne. Nie zawsze pieniądze są najważniejsze. Ważniejszy jest również pomysł na to, jak zorganizować to przedsięwzięcie. Można się żalić, że są jakieś imprezy, na które chodzi 300 osób w kółko tych samych, tylko, że łodzian jest ponad 700 tysięcy. Pytanie jest takie, dlaczego nie było głośno o tym Festiwalu? Moim zdaniem tegoroczny Festiwal przeszedł zupełnie bez echa. Możliwe, że były wydarzenia, na których było kilkadziesiąt osób, ale ja o tym nie słyszałem. Do mnie, jako do Radnego nie dotarła żadna informacja, mimo tych bilbordów, plakatów. Być może one były, ale były niewidoczne, były schowane. Ja ich nie widziałem, a co dopiero zwykły Kowalski, który zbytnio nie interesuje się tym, co się dzieje w Mieście. Ja bardzo się interesuję, szczególnie wówczas, kiedy wchodzi w grę miejskie pieniądze. Natomiast tu nie było tego. Proszę mi wierzyć, że nie ma to nic wspólnego z wielkością kasy. Pamiętam jak Knychalski zaczynał to robić, to nie miał większej kasy jak Pan teraz. Proszę mi odpowiedzieć, dlaczego nie było widać tego Festiwalu w Łodzi?

Dyrektor Festiwalu Łódź Czterech Kultur p. Zbigniew Brzoza: wydaje mi się, że Pan jest w błędzie. Budżet festiwalu Knychalskiego był dwadzieścia razy większy niż teraz przeliczając to na dzisiejsze środki. Mówię to na podstawie tego, co wszyscy mówią i na podstawie faktów.

Radny p. Władysław Skwarka: Panie Dyrektorze to jest nieprawda. Byłem tak samo w Komisji Finansów wówczas jak i teraz i dokładnie pamiętam, że było to około 500 tys. zł.

Ile jeszcze Knychalski zyskał sponsorów, to inna sprawa. Chodzi o to, że Miasto było zaangażowane w mniejszej ilości niż w tym roku.

Dyrektor Festiwalu Łódź Czterech Kultur p. Zbigniew Brzoza: tak, tylko choćby takie rzeczy jak transmisja telewizyjna w Programie II w primie time kosztuje w tej chwili 200 tys. zł. To jest to, na co było stać Knychalskiego i poza tym były zaangażowane spore środki TV. Powtarzam, to co opowiadali organizatorzy ówczesnych festiwali. Są to bez porównania inne środki niż w tej chwili. Po drugie, jeśli brać pod uwagę wielkość publiczności w tym roku, to ona była naprawdę olbrzymia, biorąc pod uwagę te środki i możliwości. Było sporo imprez, na których było po kilka tysięcy widzów, a było też sporo, gdzie było po osiemset, sześćset, były pełne sale. Natomiast, jeśli chodzi o to, że tego nie było widać, to zrobienie skali wydarzenia, takiej skali promocji wizerunkowej, żeby to było wszędzie widać, to jest przeszło 200 tys. zł. Gdybyśmy zaangażowali w to 200 tys. zł to nie zrobilibyśmy programu. Gdybyśmy nie zrobili programu, to byśmy nie dostali pieniędzy z Ministerstwa. Gdybyśmy nie dostali pieniędzy z Ministerstwa to Manufaktura, Rossman i inni nasi dobroczyńcy nie weszliby w to wydarzenie, bo nie mielibyśmy im nic do zaproponowania, tak, żeby to można było rozwijać. Budżet tego rodzaju festiwalu powinien być na poziomie 1 mln 600 tys. zł. Wtedy można zrobić dwa duże ogólnopolskie wydarzenia i pozyskać sponsorów, dzięki którym jeszcze można pozyskać około 800 tys. – 1 mln zł.

Przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak: w jaki sposób zostało wyliczone, że w tym wydarzeniu wzięło udział 15 tysięcy osób? Wrócimy do tego tematu, jak Festiwal zostanie ostatecznie rozliczony i wtedy bardziej merytorycznie porozmawiamy na temat dalszego kierunku rozwoju tego Festiwalu. Mam nadzieję, że wiele rzeczy się już wyjaśni, jak również, w jaki sposób Festiwal powinien funkcjonować w Mieście. Ja też jestem zwolennikiem takiego punktu widzenia, że festiwal tak, Miasto wspomaga, ale również dyrektor festiwalu czy sam festiwal szuka również inwestorów zewnętrznych. Jest to normalny trend na świecie i w tym kierunku powinniśmy patrzeć, a nie liczyć tylko i wyłącznie na miejskie pieniądze. Tu pozwolę sobie przypomnieć, rozmawialiśmy o tym na jednej z Komisji, że faktycznie początek Festiwalu Dialogu Czterech Kultur to były tłumy łodzian zaangażowane w to, co jest dla naszego miasta najcenniejsze, czyli faktycznie dialog czterech kultur, czyli nasze korzenie. Natomiast ten festiwal poszedł teraz sobie jakąś inną drogą i warto by zastanowić się czy ta droga, którą poszedł teraz w ostatnich czterech edycjach jest właściwa i jest odzwierciedleniem potrzeb mieszkańców naszego miasta. Podobnie jak Pan uważam, że to powinien być festiwal dla wszystkich mieszkańców a nie tylko dla wybrańców. Brałam udział w każdej edycji i nie ukrywam, że nie widziałam tych tłumów.

Prowadzenie posiedzenia Komisji przejęła wiceprzewodnicząca Komisji
p. Monika Malinowska – Olszowy.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: mam tylko jedną uwagę i powiem to z przykrością, że wysłuchałam bardzo cierpliwie tych wypowiedzi na temat działań promocyjnych. Chciałabym zapytać, czy Państwo wyliczyli to, co nie było promocyjne, czyli te wywiady, na których Dyrektor Brzoza publicznie mówił o tym, że ma za mało, że Miasto daje za mało, i potem w podsumowaniu, jakim to Miastem, czy Urzędem jesteśmy. Uważam, że są sytuacje, w których należy rozmawiać o pieniądzach, należy krytykować pewne rzeczy i my się tej krytyki nie boimy. Tylko nie wiem, czy konferencje poświęcone festiwalowi były

właściwym miejsce do tego, wtedy, kiedy byli na nich również sponsorzy. To 100 tys. zł, o których mówił Pan Dyrektor przekazanych na promocję, dzisiaj należałoby zastanowić się, czy nie było w zasadzie popsute przez te dwa dość przykre dla nas wywiady. Pan Dyrektor podpisał konkretną umowę w zeszłym roku, wiedział jakimi środkami będzie dysponował i wydaje nam się, że konferencje prasowe poświęcone programowi, promocji tego festiwalu nie były miejscem, żeby rozmawiać o finansach. Jednak taką formułę wybrał Pan Dyrektor Brzoza, stąd po Festiwalu większość osób, również dziennikarze pytali o pieniądze, o to jakie będą dalsze losy oraz o to, że była awantura na konferencji prasowej. Oczywiście jak Państwo wiedzą nie było żadnej awantury. Natomiast jest faktem, że problem pieniędzy na konferencji otwierającej festiwal się pojawił. W związku z tym uważam, że jeśli ktoś podpisuje umowę i dogadujemy się, że na ten rok będzie 700 tys. zł to krytyka powinna się pojawić albo po albo ta umowa nie powinna zostać podpisana. Dzisiaj możemy tylko usiąść i wyciągnąć wnioski z tego, co się zadziało. Wydaje mi się, że to nie były te miejsca, w których należało o pewnych tematach mówić. Co nie oznacza, że na temat tego, czy to była wystarczająca kwota, czy taki program, czy taki, nie powinniśmy rozmawiać. Ubolewam, że Pan Dyrektor pominął instytucje miejskie, które bardzo chętnie przez wiele lat włączały się w organizację festiwalu. One przygotowywały program, czasami była to jedno czy dwa wydarzenia, ale chciały być w tym Festiwalu albowiem tożsamość to również program, który oferują nasze instytucje i czasami wpisywały się bardzo naturalnie w to, co się nazywało Festiwalem Dialogu Czterech Kultur. Pan Dyrektor z tego zrezygnował a zatem utracił też w sposób naturalny ambasadorów tego festiwalu, bo środowisko kultury w tym Mieście jest bardzo opiniotwórcze i podejrzewam, że gro dyrektorów, ludzi kultury włączyłoby się w ten festiwal. Tak samo organizacje pozarządowe włączyłyby się w ten festiwal, bo one również otrzymują od miasta dość znaczne środki i można byłoby się pokusić o to, żeby włączyć niektóre wydarzenia i pod tą marką również je pokazywać. To należało zrobić trochę wcześniej i może podjąć taką decyzję strategiczną, że w tym Mieście, w jakiejś przestrzeni, w kilku latach te instytucje również składały się na program tego festiwalu. Oczywiście każdy dyrektor ma swoją wizję, swój program, my to szanujemy, natomiast efekt jest taki, jaki jest.

Dyrektor Festiwalu Łódź Czterech Kultur p. Zbigniew Brzoza: jeśli chodzi praktycznie o wszystkie wydarzenia tegorocznego festiwalu, to było na nich bardzo dużo publiczności. Jeśli chodzi o współpracę z instytucjami kultury, to tu jest pytanie o wysokość budżetu. Tutaj oczywiście można tak, jak to było za czasów, kiedy Joanna Podolska prowadziła Festiwal, robić dużo małych imprez i właściwie robić coś takiego, nawiązując współpracę z wieloma instytucjami i właściwie przekazując im różnego rodzaju projekty. Tylko wtedy tak naprawdę trudno zbudować jakikolwiek festiwal o jakimkolwiek wizerunku, tak mi się wydaje.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Monika Malinowska – Olszowy: ten wizerunek został w tym roku zaburzony chociażby przez doniesienia medialne, które nie zrobiły dobrego PR ani nie zbudowały marki wokół festiwalu. Więc żeby budować festiwal, żeby budować markę festiwalu myślę, że nie są nam potrzebny tego typu rozgłos, jaki ukazywał się w mediach.

Dyrektor Festiwalu Łódź Czterech Kultur p. Zbigniew Brzoza: to nie wpłynęło na wielkość publiczności w tym roku. Jeśli coś wpłynęło to była to raczej ulewa niż mój wywiad. Ja bym jakoś nie przeceniał znaczenia tej historii. Z drugiej strony przyszła pora, żeby rozmawiać o tym festiwalu, który w moim przekonaniu jest bardzo zagrożony. Zagrożona jest jego przyszłość. Naprawdę nikt nie pozyska więcej pieniędzy niż 600 tys. zł rocznie na taki

festiwal. To, co nam się udaje pozyskiwać rocznie poza budżetem, to przy tej sumie bazowej to jest bardzo dużo. To nie znaczy, że się wyłączyłem ze zdobywania pieniędzy. Zdobywamy je przez 365 dni w roku, więc to nie jest tak. Natomiast jest pytanie, co Miasto chce mieć? Czy chce mieć festiwal, na który będzie przyjeżdżała publiczność, czy chce mieć festiwal, który zbuduje pozytywny wizerunek Miasta, jako miasta kultury, czy chce mieć jakiś zupełnie inny wizerunek.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Monika Malinowska – Olszowy: rozumiem, że do określenia jest cel strategiczny. Pan Dyrektor powiedział bardzo ważną rzecz, że trzeba usiąść i rozmawiać. Myślę, że to jest najważniejsze, żeby po otrzymaniu sprawozdania, do takich rozmów wrócić.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Monika Malinowska – Olszowy otworzyła fazę dyskusji.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: przyznam, że nie było mnie w Łodzi w czasie, kiedy odbywał się ten Festiwal. Wydaje mi się, że ten Festiwal w odróżnieniu od wielu innych wydarzeń powinien mieć tę wartość kulturotwórczą, dlatego to uczestnictwo jest niezwykle istotne. Dla mnie jest to jakieś kryterium oceny tego, w jaki sposób Festiwal jest realizowany. Oczywiście warto rozstrzygnąć ten dylemat, o którym mówimy, w jakiej formule Festiwal jest robiony, bo pewnie Pan Dyrektor ma część racji mówiąc, że jeśli te wydarzenia są oddawane innym instytucjom, to trudno zachować tę spójność. Pewnie tak, bo jakby wiadomo, że ktoś, kto jest gospodarzem jakiejś części wydarzeń chce mieć na nie wpływ, patrzy na nie przez swój pryzmat, pryzmat swojej działalności, czy obszaru kultury, w którym funkcjonuje, więc pewnie warto o tym podyskutować. Natomiast rzeczywiście jest też ten drugi argument, też go przyjmuję, mówiący o tym, że ten festiwal gdzieś tam, przez to zaangażowanie czy współpracę z innymi instytucjami kultury im pomaga i podciąga do góry te instytucje, czasami z ich ofertą, trochę animuje ich życie, więc gdzieś warto to wyważyć. Ja nie mam dobrej recepty, nigdy nie organizowałem takiego wydarzenia, więc nie będę dawał dobrych rad. Jednak czuję, że tutaj jest ten obszar do dyskusji.

Dyrektor Festiwalu Łódź Czterech Kultur p. Zbigniew Brzoza: uważam, że tak powinno być, tylko przy budżecie łącznym 1 mln 600 tys. zł od Miasta, 800 tys. zł pozyskane przez organizatora Festiwalu. Wtedy jak najbardziej. Dokładnie tak, tylko pod warunkiem, że ta trampolina to nie jest 700 tys. zł.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: oczywiście zgadzam się z głosami, że na pewno gdzieś tam komunikacja niebezpośrednia, tylko za pośrednictwem mediów, zwłaszcza w sprawach finansowych nie jest szczególnie fortunna. Rzeczywiście należy przyznać, że trzeba o tym rozmawiać. Ten Festiwal powinien mieć taką rangę, która wymaga pieniędzy. W moim odczuciu ta kwota jest za mała, podzielam tę opinię. Jak chcemy uczciwie oceniać różne wydarzenia, które się dzieją w Łodzi to musimy się odnosić do pieniędzy, bo bez nich trudno to realizować. Faktycznie trudno oczekiwać, że za 100 tys. zł zrobić jakąś bardzo mocną promocję, taką długotrwałą. Ja do Pana Dyrektora mam tylko jeden drobny żal o to, że to się wylało na zewnątrz. Rozumiem motywacje i ich nie podważam, ale uważam, że jakby nie na tym etapie było to potrzebne. Choć nie mówię, że nie było to w ogóle potrzebne.

Dyrektor Festiwalu Łódź Czterech Kultur p. Zbigniew Brzoza: ja też uważam, że puściły mi nerwy, ale puściły mi z bardzo konkretnych powodów. Nie chcę się nad nimi w tej chwili rozwodzić.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: o ile uważam, że bardzo dobrze, iż dzisiaj na Komisji Promocji możemy o tym porozmawiać. Nie wiem, jak to było z zaproszeniem na Komisję Kultury, bo wydaje mi się, że jednak na Komisji Kultury moglibyśmy mocniej wejść w temat festiwalu i pewnie trzeba byłoby do tej rozmowy wrócić. Ja też byłem zdziwiony, że Pana Dyrektora nie było i żałowałem, że tej obecności nie ma, bo taka rozmowa w takim gronie do niczego nas nie doprowadziła i pewnie trzeba do niej wrócić. Chciałem podziękować, że na Komisji Promocji jesteśmy w takim gronie, który nam pozwala posłuchać Pana Dyrektora i gdzieś wyśrodkować opinię.

Radny p. Jarosław Tumiłowicz: zadał Pan mnóstwo pytań, sobie, radnym, wykazał Pan mnóstwo wątpliwości. Proszę mi powiedzieć, dlaczego te wszystkie wątpliwości nie zostały wyjaśnione przed podpisaniem umowy?

Dyrektor Festiwalu Łódź Czterech Kultur p. Zbigniew Brzoza: rozmawiałem o tych wątpliwościach, rozmawiałem o programie prowadzenia festiwalu w zeszłym roku w momencie, kiedy skończył się mój trzyletni kontrakt. Zrozumiałem, że obiecano mi środki, o jakich w tej chwili znowu mówię. Proszę mnie dobrze zrozumieć, ja sobie nie wziąłem z głowy kwoty 1 mln 600 tys. zł, z powietrza, tylko zrobiłem dokładne wyliczenie, w momencie, kiedy zostawałem dyrektorem. W pierwszym roku mojej dyrektury tak to wyglądało, że to się zmieni i że będzie na poziomie, o którym mówimy. Po trzech latach, jak skończyła się trzecia edycja przygotowywana przez mnie wydawało mi się, że tu już nie ma o czym mówić właśnie ze względu na to, że nie ma co mówić o wyższych środkach. Rozmawialiśmy o mojej dalszej współpracy z Miastem i usłyszałem, że będą większe środki na ten festiwal i że w ramach programu rewitalizacyjnego będzie taki projekt, który jeszcze w gruncie rzeczy wydawał się bardziej interesujący, atrakcyjny z mojego punktu widzenia, czyli kontynuacja projektu podwórek. To, co tak naprawdę najbardziej mnie rozogniło, ponieważ wyobraziłem sobie, że jest szansa i są środki tego rodzaju, że można by było zrobić coś nawet w skali nowojorskiej MOMY, czyli taki projekt, w którym w przestrzeni publicznej byłyby działania o takiej randze artystycznej, które byłyby wyjątkowe na skalę europejską.

Radny p. Jarosław Tumiłowicz: w dalszym ciągu rozumiem, z tego by wynikało, że to obiecane dodatkowe środki były na etapie po podpisaniu tej umowy?

Dyrektor Festiwalu Łódź Czterech Kultur p. Zbigniew Brzoza: to było przed. W momencie, kiedy podpisywałem umowę, trochę może naiwnie, myślałem, że to jest niemożliwe, żeby to było po tych wcześniejszych ustaleniach, żeby to było 700 tys. zł.

Radny p. Jarosław Tumiłowicz: widać, że gdzieś jednak nastąpił błąd, że umowa została podpisana w takim kształcie.

Dyrektor Festiwalu Łódź Czterech Kultur p. Zbigniew Brzoza: tak, na pewno.

Ad. 5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Monika Malinowska – Olszowy poinformowała o wpłynięciu do Komisji pisma z Wydziału Kultury dotyczące wyników ankiety przeprowadzonej przez Wydział Kultury celem poznania opinii o ofercie kulturalnej skierowanej do Seniorów. Ponadto do Komisji wpłynęło pismo z Wydziału Kultury w sprawie uaktualnienia stron internetowych.

Innych spraw różnych i wolnych wniosków nie zgłoszono.

Z uwagi na wyczerpanie porządku obrad **wiceprzewodnicząca Komisji p. Monika Malinowska – Olszowy** zamknęła posiedzenie Komisji.

Na tym protokół zakończono.

Protokół sporządziła:

Sekretarz Komisji

Aneta Michalak

Przewodnicząca Komisji

Małgorzata Bartosiak